

prof. dr hab. Jolanta Jastrzab
Wydział Artystyczny
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

Rędziny, 10 stycznia 2023 r.

Recenzja

**opracowana w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora
mgr Marcie Śliwiak wszczętym na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im.
Jana Długosza w Częstochowie.**

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Marty Śliwiak pt. „Kobieta trzydziestoletnia. Ciąg dalszy nastąpi”. Promotorem niniejszego doktoratu jest dr hab. Krystyna Szwajkowska, prof. UJD

„Rzecz jest czymś. Akt twórczy jest sztuką”

Joseph Beuys

Nie bez przyczyny recenzję rozprawy doktorskiej mgr Marty Śliwiak rozpoczynam od stwierdzenia Josepha Beuysa, bowiem całej jego twórczości towarzyszyły pytania o to, w jaki sposób przełożyć myśl na wartość odbieraną zmysłowo, jak obdarzyć materialną rzecz energią oraz naturą duchową. Beuys twierdził, że jego obiekty zrozumiałe są jedynie w związku z jego ideami. Podobnie dzieje się w przypadku projektu „Kobieta trzydziestoletnia. Ciąg dalszy nastąpi”. Stanowi on dla mnie ekwiwalent wybranych aspektów ludzkiego/kobiecego życia wewnętrznego i próbuje ukazać głębokie zakamarki psychiki kobiety, która znajduje się właśnie w szczególnym momencie, jakim jest kryzys połowy czy też środka życia.

Marta Śliwiak jest absolwentką Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (obecnie Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie). Dyplom z zakresu Grafiki warsztatowej – litografia uzyskała w 2009 roku w pracowni u prof. Grzegorza Banaszkiwicza i dr hab. Krystyny Szwajkowskiej, prof. UJD. Dyplom licencjacki z zakresu Malarstwa sztalugowego, w pracowni prof. Mariana Jarzemskiego. Od 2010 r. w ramach różnych form zatrudnienia współpracuje z Wydziałem Sztuki Uniwersytetu Humanistyczno- Przyrodniczego w Częstochowie. Od 2010 r. pełniła obowiązki asystenta. Od 2020 r. zatrudniona jest na czas nieokreślony na stanowisku asystenta.

Marta Śliwiak realizuje projekty artystyczne w obszarze grafiki warsztatowej oraz cyfrowej. Dorobek doktorantki jest niezwykle interesujący. W jego skład wchodzi wystawy indywidualne, z których najważniejsze to: „Interakcje” w Filharmonii im. Bronisława Hubermana w Częstochowie w 2017 roku oraz „Postrzeżenie” w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie w 2011 roku. Doktorantka brała również udział w kilkudziesięciu

UNIWERSYTET
HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY
im. Jana Długosza w Częstochowie
Rada ds. Nadawania Stopni Naukowych
i Stopni w Zakresie Sztuki
ul. Waszyngtona 4/6, 42-200 Częstochowa

Wpisano 26.01.2023

wystawach zbiorowych, w tym w szeregu projektów i wystaw zagranicznych. Swoje prace pokazuje w znaczących miejscach prezentujących sztukę współczesną. Jej obiekty znajdują się w stałych kolekcjach galerii w Polsce i za granicą, m.in.: w Taller Galeria Fort w Barcelonie, prace w zbiorach National Library of Catalunya w Hiszpanii. W 2022 roku Marcie Śliwiak decyzją Jury V MINI PRINT CANTABRIA w Kantabrii w Hiszpanii przyznano III wzmiankę (Third Mention) w konkursie za pracę: „Latern Light I). Była członkinią komisji konkursowej XX Festiwalu Sztuki Wysokiej 2018, „Nieustannie” w Galerii Stalowe Anioły w Bytomiu w 2019 roku.

Pani Marta Śliwiak aktywnie popularyzuje wiedzę z obszaru działań graficznych, która stanowi dla niej integralną część aktywności twórczej. W tym miejscu wspomnę, że w 2021 roku Marta Śliwiak otrzymała Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w konkursie o stypendia twórcze oraz stypendia z zakresu upowszechniania kultury na 2021 rok. Celem projektu było upowszechnienie techniki mokulito jako alternatywnej techniki druku. W efekcie Marta Śliwiak opracowała podręcznik, który zawiera opis techniki mokulito oraz model prowadzenia warsztatów opartych o tę alternatywną technikę. Doktorantka jest organizatorką pokazów oraz warsztatów z obszaru grafiki warsztatowej zarówno w Polsce, jak i za granicą np. „Śląski Festiwal Nauki” w Katowicach, pokazy w ramach programu Erasmus+, w Czechach i Chorwacji. Przeprowadzała ponadto pokazy techniki mokulito w Cambridge School of Art Faculty of Art and Social Sciences, Ruskin University w Anglii w 2019 roku.

Prezentuję przebieg pracy dydaktycznej i naukowej doktorantki, ponieważ jestem zdania, że jej praca zawodowa/naukowa ma decydujący wpływ na jej artystyczną postawę.

.....

Niniejsza dysertacja doktorska podejmuje próbę ukazania bardzo głębokich emocji doświadczanych przez kobietę na półmetku życia. Doktorantka poddaje analizie własne przemyślenia. Zakłada prostotę, chce patrzeć na rzeczy bezpośrednio, bez jakichkolwiek zniekształceń, widzieć to, co ją otacza takim, jakim właśnie jest. Ma bardzo dużo pokory. Wie, że obserwacja bez jakichkolwiek ograniczeń to zadanie trudne, nasz umysł bowiem od chwili urodzenia kształtowany jest przez określoną kulturę, zgodnie z jej wzorcami. Musi więc stawić czoła poczuciu blaknięcia, stawania się dla otaczającego świata niewidoczną, pozbawioną blasku. Wzmacniając niejako kontur własnej osoby, poddając swój wizerunek konserwacji nadającej mu żywe kolory, staje się dla siebie widoczna. Dzięki tej idei jej sztuka nabiera walorów o społecznym wymiarze, tak bliskim mojemu zapatrywaniu na sztukę. We wstępie autorka słusznie zauważa, cytując: (...) *że ja jako kobieta – kobieta trzydziestoletnia oraz twórca – mam prawo patrzeć na to zagadnienie w sposób osobisty i tylko ze mną tożsamy. Pragnę, aby porwały mnie emocje, doznania, wspomnienia. Chcę tworzyć w oparciu o powstały z nich świat swoich wyobrażeń.*

Doktorantka nawiązuje do Carla Gustava Junga, który jako pierwszy sformułował problematykę kryzysu połowy życia. Czytamy: *Twierdził, że życie człowieka dzieli się na dwie fazy. Pierwsza charakteryzuje się próbą dostosowania się do wymogów społecznych i życia zgodnie z ogólnie przyjętymi normami. Druga zaczyna się około 35-40 roku życia i wiąże się „ze zwątpieniem w wartość dotychczasowych celów życiowych oraz z konfrontacją z nieuchronną koniecznością własnej śmierci”.* Autorka dysertacji zaznacza, że kryzys

środką życia to proces intensywnych przemian, w trakcie którego ma miejsce niszczenie instynktownej więzi kobiety z jej naturalną fizyczną postacią, co odziera ją z elementarnej pewności siebie. W efekcie lęki pozbawiają kobietę udziału w twórczym życiu, nie dopuszczają jej do samorealizacji i odwracają jej uwagę od rzeczywistych problemów. Marta Śliwiak swoim projektem wspiera siebie w tym wyjątkowym czasie. Prezentuje to zjawisko społeczno-kulturowe z osobistej perspektywy. Dokonuje tego, bazując na metodach uważności, na sygnałach płynących z ciała, radości ze swej naturalnej urody, na poszukiwaniu autentyczności w odkrywaniu swojego potencjału poprzez zwrócenie się w stronę swojego „Ja”. Te wszystkie zabiegi wpływają na kreatywną postawę, nie ograniczającą siebie w żaden sposób, lecz prowokującą do przystąpienia do konkretnego działania, by żyć prawdziwie i na pełnych obrotach. Doktorantka podejmuje tu próbę podsumowania pewnego etapu w życiu i rozpoczęcia nowej jego fazy, budowanej w oparciu o ten subiektywny i osobisty zestaw doświadczeń. *Poruszony przeze mnie temat – pisze – będzie więc miał charakter osobistej podróży w przeszłość, analizy teraźniejszości oraz patrzenia w przyszłość.* Autoportret, który tworzy jest czymś ciekawym, zwłaszcza w kontekście uchwycenia chwili, utrwalenia własnego przemijającego istnienia, czegoś nieoczywistego, emocji lub śladu po emocjach. Pisze: *„W moich pracach autoportret ma charakter nieoczywisty- pozbawiony jest twarzy, postaci, fragmentów ciała. To nie tylko namacalny, mimetyczny obraz mojej powierzchowności, co raczej emocjonalny ślad po sobie samej”.*

Dowiadujemy się z lektury tekstu między innymi, że jej zainteresowanie zostało pogłębione literaturą koncepcji filozoficznych Arystotelesa. *Uznał on – czytamy w dysertacji – że do poznania bytów nie wystarczy sam zmysł obserwacji, ponieważ to, co widzimy, jest niestabilne i nieustannie się zmienia. Wiedza musiała płynąć z poznania o charakterze empirycznym, co wynikało z faktu realności występowania bytów, które zajmują określone miejsce w przestrzeni.* Szczególnie ciekawe dla artystki są też spostrzeżenia Sigmunda Freuda, autora psychoanalitycznego modelu struktury osobowości. Nie brak również u artystki odniesień do wielu innych przedstawicieli sztuki, takich jak choćby Frida Kahlo, Franz Xaver Messerschmidt, Alina Szapocznikow czy Krzysztof Tomalski. Inspiracją stają się dla artystki także obiekty sztuki, które ulegają powtarzalności na skutek zmiany warunków pogodowych, oświetlenia, pory dnia czy kąta widzenia jak u impresjonistów / seria „Katedr w Rouen” Clauda Moneta/.

Ocena dzieła artystycznego

Odnosząc się do osobistych doświadczeń z niezwykłą wnikliwością doktorantka analizuje pojęcia formy, materii oraz substancji.

Przy realizacji prac graficznych posłużyła się 33 owalnymi wielkoformatowymi powierzchniami o formacie (140/ 90 cm, 280 x 90 cm, 145 x 95 cm, 118 x 98 cm, 121 x 83 cm , 131 x 85 cm , 118 x 78 cm, 125 x 84 cm, 140 x 87 cm). O potencjale tkwiącym w formacie decyduje również kształt pola obrazowego. Wykorzystała przy tym formę owalu przekształcającego się w symbol głowoserca, będącego rodzajem *kompromisu pomiędzy tym, co kobieta myśli i co odczuwa.* Doktorantka poszukując dla kobiety odpowiedniej formy,

szuka kształtu umownego, ogólnego i operuje w nich syntetycznym skrótem, redukuje kształty portretu i serca do prostego, graficznego znaku, konkretnego konceptu, który najbardziej podkreśla przesłanie dotyczące kobiety w połowie życia. Doktorantka draży temat przemijającego życia, penetruje najbardziej skrajne jego aspekty i zgłębia jego tajemnice.

Bardzo mocno akcentuje swój stosunek do materii i koloru, które stają się dla niej ważnymi środkami wyrazu.: „*W moich pracach – pisze – niezwykle istotne jest powiązanie barwy z materią przedstawienia. Kolor i struktura są tu ze sobą nierozzerwalnie połączone i stanowią swoje dopełnienie*”. Zapożycza również do swoich obiektów fragmenty rzeczywistości, cały czas starając się zachować właściwe proporcje pomiędzy obiektem a przestrzenią. Wiązało się to z szeregiem poszukiwań o charakterze technologicznym. Powstawały w ten sposób obiekty rzeźbiarskie. Eksperymentując oraz poszukując wciąż nowych materii, posługując się kolorem, prezentuje swój sposób myślenia właśnie w formie obiektów graficznych.

Prace graficzne powstały z różnego typu matryc, zarówno płaskich jak i wypukło- oraz wklęsłodrukowych. Matryce wypukłodrukowe to często kolografie, ale i powierzchnie o zróżnicowanej fakturze ukształtowane w obraną formę. Matryce wklęsłodrukowe to papier opracowany do decyzji autorki, często matryca była wydzierana w celu uzyskania krawędzi niejednorodnej i rozedrganej, naturalnie łączącej się z tłem. Matryce płaskie to głównie papier i folie. Często materia staje się również szablon.

Doktorantka swoje realizacje dzieli na grupy kolorystyczne: niebieski, zielony, czerwony, żółty i pomarańczowy, fioletowy. Nadaje pracom wyjątkowo osobiste tytuły i co ważne sygnuje je również swoim wiekiem.

W mojej ocenie w tym autorskim działaniu doktorantki najistotniejsze są zapiski szkicowe, które rejestrowała obserwując siebie. Te 70 szkiców stanowi rodzaj rezerwuaru, z którego artystka czerpała istotne impulsy tworząc cykl grafik. Są rodzajem podstawowego materiału źródłowego, a także pierwszym krokiem w dokonywanym przekładzie myśli na formę wizualną. Stanowią rodzaj dziennika. Szkice zredukowane są do najprostszyc układów plastycznych i najprostszyc form, w których zarazem idea, jak i koncepcja, stają się najważniejsze. Właśnie w szkicach udaje się przekazać doktorantce najtrafniejsze – moim zdaniem – treści intelektualne. Na kartach widnieją słowa, zapiski i wskazówki do kolejnych etapów realizacji.

W prezentowanych grafikach doktorantka zorganizowała ciekawe kompozycje w oparciu o nanoszenie energicznymi śladami formy. Fenomen jej pracy polega na głębokim dotarciu

do wnętrza ciała, jego podskórnych tkanek czy trzewi. W grafikach autorki odnajdujemy biomorficzne plamy czy kreski, które odzwierciedlają zainteresowanie autorki cielesnością.

W cyklu grafik istnieją prace, w których doktorantka zachowuje pewne odniesienia figuratywne. Mam tu na uwadze odniesienia do symbolu waginy. Szczególnie interesujące są dla mnie takie kompozycje, w których ogranicza do minimum gamę kolorystyczną, jak czyni to w niebieskim zestawie prac. Niektóre obrazy wywołują poruszenie, z kolei inne emanują przytłaczającą wręcz energią, inne jeszcze niosą spokój i prezentują skupienie. Jej kompozycje są próbą ukazania niewidocznej na powierzchni naszej świadomości istoty wnętrza. Coś, co jest w nas najbardziej prawdziwe, niemożliwe jest do zaprzeczenia. Obrazy powstające pod wpływem impulsu są wyobrażeniem tego, co tkwi wewnątrz.

Obiekty uzmysławiają wanitatywną kondycję ludzkiej egzystencji. Istnienie doczesne wiedzie do wieczności, przemijalność do trwania, kruchość do trwałości, ciało śmiertelne do ciała nieśmiertelnego. Przenikają się one wzajemnie. Grafiki przyciągają sferą ludzkiej intymności. Są na swój sposób odkrywczym. Odkrywają tajemnice przemyśleń doktorantki ze wszystkimi niedoskonałościami, słabościami, prezentują jej kruchość i obsceniczną, gdy ukazują je jako fabrykę płynów, włosów i ekskrementów, procesów życiowych. Marta Śliwiak realizując swój projekt badawczy utrzymywała poprzez ślad etapy swojego życia, przyglądała się swoim reakcjom. Najistotniejsze obserwacje stawały się punktem wyjścia do tworzenia grafik. Praca ta działa więc jak swoisty klucz biograficzny. Grafiki otwierają na to, co wewnątrz, co tkwi głęboko, podskórnie. Dla autorki grafiki stanowią wyjątkową wartość, świadczą o jej wizji samej siebie i jej wizji własnej przeszłości. Grafiki są śladem prowadzącym do wspomnienia. Każde wspomnienie, chwila im poświęcona, przywołuje związane z nim obrazy.

Grafiki będące śladem prowadzącym do wspomnienia w projekcie „Kobieta trzydziestoletnia. Ciąg dalszy nastąpi” miałam okazję analizować w formie książki. Myślę, że książka została w sposób bardzo świadomy zaprojektowana. Album stanowi „bazę”, rodzaj pudełka, bezpiecznej przestrzeni. Autorce zależało na tym, by projekt był w swojej formie minimalistyczny, oszczędny, bez zbędnych środków przekazu, bardziej konceptualny. Okładka – biała tektura, z wyciętą formą głowoserca staje się przestrzenną rzeźbiarską propozycją.

Konkluzja

To, co szczególnie cenne dla mnie, to nowatorskie poszukiwanie przez doktorantkę śladu graficznego, śladu który najlepiej podkreśla istotę jej przekazu. Jej cykl grafik jest dziełem uproszczonym, a zarazem złożonym i głęboko dotykającym powziętego wcześniej założenia.



W wyniku analizy rozprawy doktorskiej, a nade wszystko uwzględniając wyjątkową wrażliwość doktorantki na aspekty społeczne, a także biorąc pod uwagę wyjątkową złożoność absorbujących ją problemów oraz ich wartość dla wzbogacania dziedzictwa kulturowego, uznaję że praca doktorska mgr Marty Śliwiak spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 478 z późn. zm.).

Niniejszym wnioskuję do Rady ds. Nadawania Stopni Naukowych i Stopni w Zakresie Sztuki Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie o nadanie doktorantce stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Jabunta Jantyg^h